CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, SOBOTA 6 GRUDNIA 1947 ROKU NR. 335 (390

Wybuch maszyny piekielnej

Zamach na życie *Maurice Thoreza*

PARYŻ. W dniu wczorajszym dokonano zamachu na życie **Maurice Thoreza.** Mianowicie w chwili, gdy przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej znajdował się przy stole wraz z całą swoją rodziną nastąpił **wybuch maszyny piekielnej** umieszczonej w ogrodzie pod oknem domu Thoreza. Dom Thoreza został silnie uszkodzony. Również w sąsiednich domach wyleciały szyby. **Na szczęście Thorez i jego rodzina wyszli cało z tego zamachu.**

Wiadomość o zamachu na życie, popularnego wśród mas francuskich, Thoreza wywołała w opinii całego kraju **wielkie oburzenie.**

Grupy faszystowskie widząc swą bezsilność wobec jednolitej i nieustępliwej postawy francuskiej klasy robotniczej chwytają się obecnie metod terroru osobistego.

Planowane morderstwo Maurice'go Thoreza jest **dowodem bezsiły tych, którzy sięgają po władzę we Francji i pragną usunąć z powierzchni życia politycznego przywódców, za którymi stoją miliony Francuzów.**

Bywają dni, gdy wydobywamy więcej węgla niż w całym Zagłębiu Ruhry

Triumfalny meldunek górników

w dniu św. Barbary

KATOWICE (PAP) Dzień św. Barbary święto górników polskich był szczególnie uroczyście obchodzony **w Katowicach.** Przybył tam Prezydent RP Bolesław **Bierut,** minister Przemysłu i Handlu **Minc,** minister Skarbu **Dąbrowski,** minister Komunikacji **Rabanowski,** minister Odbudowy **Kaczorowski,** minister pełnomocny **Grosz.** Przybyli również **ambasadorowie ZSRR, Rumunii Jugosławii, Włoch, Czechosłowacji oraz posłowie Finlandii i Bulgarii.**

Z dworca goście udali się do kopalni **„Niwka"** w Zagłębiu Dąbrowskim, jest to **najstarsza kopalnia Zagłębia Dąbrowskiego licząca lat 125**

Po nabożeństwie pod ziemią goście udali się do Katowic, gdzie wzięli udział w poświęceniu osiedla. Inż. Tepolski zameldował p. Prezydentowi:

„Meldujemy Ci Obywatelu Prezydencie, że zadania nałożone na przemysł węglowy przez rząd i naród polski, zostały wykonane z nadwyżką. Na dzień 1 grudnia przemysł węglowy przekroczył plan państwowy o 1.052.000 ton węgla. Nasze porty w listopadzie przeładowały 862 tysiące ton węgla, co stanowi rekord.

W kopalni „Śląsk" bracia Bernard i Rudolf Bugdalowie osiągnęli nie notowane dotychczas wyniki 552% normy.

Następnie przemawia Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław **Bierut,** który oświadcza: W imieniu całej Rzeczypospolitej Polskiej pragnę zapewnić górników, że tak w ich troskach jak i w ich radościach uczestniczy cały naród.

Górnicy wysunęli się dziś na czoło narodu i świecą przykładem jak należy pracować dla Polski i dla jej przyszłości.

Przemówienie swe Prezydent zakończył okrzykiem na cześć górników

Następnie Prezydent udekorował Orderem Odrodzenia Polski rębacza kopalni „Jadwiga" Wincentego **Pstrowskiego.**

Po akcie dekoracji przemówił minister Minc, który przypomniał, że przemysł węglowy po wojnie zaczął od wydobywania 3.000 ton dziennie, a dzisiejsze wydobycie wynosi ponad 200 tys. ton dziennie.

Były dni, w których wydobywano w Polsce **więcej niż w całym Zagłębiu Ruhry.**

ŚW. MIKOŁAJ MÓWI...

Ciężki jest mój worek, ale gdy wypróżnię i rozdam dzieciom upominki, to mi będzie lekko na sercu, bo, uśmiech obdarowanego dziecka to mój imieninowy dar.

Dwa gigantyczne ogniska strajkowe: Północ : Południe

Krwawe starcie policji z robotnikami

Francji

PARYŻ. (PAP). Parlament francuski uchwalił 413 głosami przeciwko 183 projekt drugiej ustawy antystrajkowej. Ustawa przewiduje bardzo ostre sankcje za „zagrożenie wolności pracy przy pomocy gróźb, gwałtu i podstępu".

„Humanite" pisze, że ustawa jest całkowicie sprzeczna z konstytucją i może mieć fatalne skutki dla republiki. Uchwalono ją po to, by skrępować klasę robotniczą w obliczu kandydata na dyktatora oraz umożliwić załamanie się ruchu robotniczego w walce z zamachami degaulistowskimi.

Pomimo zarządzeń rządowych sytuacja strajkowa we Francji przybrała niezwykle ostre formy.

Obecnie na terenie Francji zarysowują się dwa ogniska strajkowe,

jedno na północy, w zagłębiu węglowym „Nord" i „Pas de Calais", oraz na południu w Marsylii, gdzie doszło do starć między policją i strajkującymi.

Podczas zamieszek w Marsylii **30 strajkujących i 50 policjantów odniosło rany.**

Komunikacja lotnicza z Paryżem została przerwana wobec zajęcia przez strajkujących lotniska Marignane pod Marsylią.

W okręgu górniczym północnej Francji wygłosił przemówienie **Maurice Thorez,** potępiając antyrobotniczą politykę rządu Schumana. Zaatakował on także plan Marshalla, który służy imperialistycznym celom USA.

Francuska prasa lewicowa potępia stanowisko rządu, które wywołało obecne strajki. Gazety podkreślają, że niczym nie można wytłumaczyć uporu z jakim Schuman odmawia podwyższenia „życiowego minimum" robotnikom francuskim, nie biorąc zupełnie pod uwagę, że przez to Francja ponosi olbrzymie straty. Ośrodek badań gospodarczych CGT wydał komunikat, w którym ocenia

zmniejszenie dochodu państwowego Francji o 12 miliardów franków

w ciągu ostatniego tygodnia. Strajk górników pociąga za sobą dziennie stratę 170 tys. ton węgla.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wygłosił expose min. spraw wewnętrznych Moch, który zobrazował obecną sytuację. **Oświadczenie jego wypadło po myśli degaulistów.**

Sytuacja strajkowa w kolejnictwie nie uległa większym zmianom.

Oddziały policji nie dopuszczają strajkujących na dworce kolejowe jednak w Rennes strajkującym udało się usunąć policję z dworca. W walkach ze strajkującymi **policja użyła gazów łzawiących.**

W Tuluzie kolejarze opanowali dworzec i parowozownię.

Również w Breście strajkujący odzyskali dworzec zajęty uprzednio przez policję. Według doniesień z Afryki kolejarze zastrajkowali w **Casablance, Rabacie i w Port Lyautey.**

I Francuzi jadą po radzieckie zboże

PARYŻ. W najbliższym czasie uda się do Moskwy specjalna delegacja Francji, by ukończyć rokowania na temat importu zboża ze Związku Radzieckiego do Francji. Na czele delegacji stać będzie attache handlowy przy ambasadzie francuskiej w Moskwie. Związek Radziecki dostarczyć ma Francji 300 tys. ton zboża. W zamian Francja dostarczyć ma różnych towarów, przy czym wymiana ma się odbywać równocześnie.

Co dzień niesie

W służbie obcych mocarstw

Na ławie oskarżonych w Warszawie zasiadło 7 osób oskarżonych o popełnienie wielkiej zbrodni wobec własnego narodu i Państwa. Dotychczasowy przewód sądowy wykazuje, iż WIN czy podobne grupki z organizacji walczących z ustrojem nowej Polski, **przerodziły się w kamórkę obcego wywiadu.**

Oskarżeni, członkowie „Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej" pozostawali w ścisłym kontakcie z placówkami dyplomatycznymi **Obca ręka kierowała wywiadem i dywersją. Zza granicy płynęły fundusze na pracę przeciw Polsce.**

Bankruci polityczni, sprzymierzone wstecznictwo sanacyjno-endeckie, nie mając już żadnego oparcia w kraju — **poszli na najbrudniejszą robotę szpiegowską.** Byli to już podobnie — jak emigracja w Londynie, generałowie bez armii. Usunęło się im spod nóg oparcie o bandy leśne, które się ujawniły i zerwały z podziemiem. Mieli pewne „moralne" poparcie t.zw. krajowej emigracji", lecz trudno było wyżyć z tych „sympatii" krajowych Augustów. Zagraniczni Augustowie nie mają ochoty wyzbywać się uciułanych na „czarną godzinę wyzwolenia Polski" funduszów Pozostała więc służba obca. Stali się najemnikami wrogich Polsce ludowej czynników. Popełnili zdradę i dziś sądzeni są jako pospolici zbrodniarze, którzy działali **nie z pobudek ideologicznych, lecz z żądzy zysku.**

Szerokie masy odgrodziły się już dawno od tego „gasnącego świata" spółki sanacyjnych exoficerów z agitatorami endeckimi. Miliony ludzi dobrej woli pracują, myślą o jutrze, tworzą nową Polskę, opartą o dobrobyt mas. Tam na ławach oskarżonych reprezentowana jest przeszłość przeszłość, której nikt już nie wskrzesi. Odeszła bowiem bezpowrotnie z Polski przez most zaleszczycki, Rokosze i Targowice, bunty i zamachy stanu w rodzaju tego, który usiłował dokonać generał Dąb-Biernacki, by obalić Sikorskiego, spiski przeciwko własnej ojczyźnie — to są już dziś upiory i widma przeszłości. **Sprawiedliwy wyrok Trybunału Rzeczypospolitej — i gniew szerokich mas** — oto jedyna odpowiedź, którą lud polski daje płatnym agentom obcych mocarstw. (zg)

Cenne dzieła, zrabowane przez Niemców

z Biblioteki Jagiellońskiej odnajdują się we Wrocławiu

(Mg) Na strychu jednej z kamienic wrocławskich odnaleziono w stosie butwiejących śmieci *trzy cenne książki będące, jak wskazują pieczęcie własnością rozgrabionej przez Niemców Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.*

Odkrył je przypadkowo ob. *Podgórski* Władysław i zorientowawszy się, że ma przed sobą dzieła o dużej wartości bibliograficznej, należące do Uniwersytetu Krakowskiego, złożył je na ręce właściciela księgarni naukowej „Książka na Śląsk" z prośbą, by odesłano je do biblioteki, której pieczęcie widnieją na kartach książek. Są to: *„Traktat przyjaźni zawartej w Wiedniu* w r. *1815..."* — pierwodruk wydany w Warszawie w 1815 r., *„Nowy Dykcyonarz Historyczny"* tom 5, część II, drukowany w 1785 r. i *„Poczet pamiątek zachowanych w Domku Gotyckim w Puławach"* z 1828 r., posiadający kolosalną wartość dokumentarną.

Jak wskazują adnotacje poczynione na marginesach kart, książki te przed wybuchem ostatniej wojny były wypożyczone z Biblioteki Jagiellońskiej do Puław. Podczas okupacji Niemcy ograbili bibliotekę puławską, mieszczącą się w t. zw. *„Domku Gotyckim"* i trzy wyżej wymienione dzieła dostały się do Wrocławia. Niemiec, który je zrabował, nie zdeponował ich w żadnej bibliotece, ani nie zabezpieczył należycie. Książki te w najbliższym czasie będą zwrócone Bibliotece Jagiellońskiej.

Więźniom oświęcimskim

wyrywano języki

KRAKÓW. (PAP) — W procesie oświęcimskim zeznawał dalej świadek Br. *Staszkiewicz*, który pracował w kuchni obozowej. Opowiada on, jak oskarżony Szczurek i Mueller przeprowadzali rewizję przy bramie kuchni. Gdy złapali więźnia przenoszącego ziemniaki, kładli mu jeden z nich w zęby i więzień musiał przez cały dzień trzymać go w ustach.

Kuchnia wydawała t. zw. *„specjalne racje"* dla tych, którzy byli zatrudnieni przy gazowaniu. Otrzymywali oni *10 dkg kiełbasy, ćwierć litra rumu i papierosy.* Racje takie otrzymywali osk. *Aumeier, Grabner, Mueller, Szczurek* i inni.

Świadek Kiczmanowski zeznaje o okrucieństwie oskarżonego Plaggego. Widział, jak oskarżony kilku uderzeniami kolby zabił księdza Polaka ubranego jeszcze w sutannę.

Następny świadek, Aleksander Tydor zjawia się przed Trybunałem w opasce na głowie zakrywającej zmasakrowaną w obozie oświęcimskim twarz. Zeznaje on, że Gehring był komendantem 11 bloku, t. zw. *„bloku śmierci"*. Opowiada, że kiedy wieszano dwóch Polaków, Gehring *nie mogąc doczekać się ich śmierci, uwiesił się u nóg jednego*, a później *drugiego więźnia.*

Św. Michał Izbicki opowiada o *egzekucji 3 jeńców radzieckich*, których *przyłapano na próbie ucieczki.* Jeńców tych ustawiono na stołkach pod szubienicą, gdy zakładano im powrozy na szyję, jeden z nich krzyknął: *„Niech żyje wolna Rosja"*, a drugi *„Niech żyje towarzysz Stalin"*. Na rozkaz Aumeiera *egzekucję wstrzymano.* Plagge ściągnął jeńców ze stołków i oddał w ręce asystujących SS-manów, *którzy wyrwali im języki,* po czym egzekucję wykonano.

Świadek Splewiński opowiada, jak oskarżony Buntrock zabijał więźniów jednym uderzeniem kija, przy czym chwalił się:

„Tam, gdzie ja uderzę, tam więcej chwasty nie rosną".

Świadek Szelest opowiada, że oskarżony Schumacher w chwili, gdy dowiedział się, że jego rodzina zginęła w czasie bombardowania Rzeszy, zamknął się w swojej izbie, pił przez dwa dni bez przerwy i co kilka godzin kazał przyprowadzać więźniów z transportu węgierskiego, których zakatowywał na śmierć.

Świadek Sosnowska opisuje zbrodnie oskarżonej Mandel, która dokonywała selekcji więźniarek.

Wysłała ona na „blok śmierci" 4 tysiące kobiet.

Świadek Janina Frankiewicz, która pracowała w kuchni opowiada, jak pewnego dnia podczas apelu do kuchni wpadła oskarżona Mandel i kazała więźniarkom gotować mniejszą ilość porcji niż zwykle. Podała też, że nie trzeba gotować dla 4 tys. kobiet. *Oznacza to to, że Mandel z góry wiedziała o selekcji.*

Świadek asystowała przy selekcji na obozie kobiecym t. zw. „muzułmanek". Selekcje te przeprowadzała oskarżona Mandel. Świadek widziała ją jak jedna z „muzułmanek" uklękła przed nią objęła za nogi, i błagała, aby zostawiono jej matkę na bloku

lub zabrano ją razem z matką na zagazowanie.

W odpowiedzi na to Mandel *skatowała kobietę w nieludzki sposób.* Świadek opowiada również, że pewnej nocy

jakiś SS-man włamał się do kuchni i zniewolił dwie więźnarki.

Obie te kobiety zostały skazane przez Mandel na karę po 50 batów.

Oskarżona Brandt przeprowadziła raz rewizję u świadka i znalazła fotografię jej dzieci. Powiedziała wtedy: — Szkoda, że tych dzieci tu nie ma, bo by też poszły do gazu.

BOGATY ASORTYMENT DRUKÓW
KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ „Perfecta"
umożliwia zorganizowanie księgowości w przedsiębiorstwach każdego typu
Do nabycia:
w Centrali w Poznaniu, 27 Grudnia 19, tel. 26-80
Przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Polski, oraz punkty sprzedaży w całym kraju
Wyłączna sprzedaż na m.t Wrocław w Firmie M. Jankowiak I Ska, Wita Stwosza 16, tel. 744
Wzory i cenniki bezpłatnie!
K-4936

W służbie obcego wywiadu

WARSZAWA. (PAP). W trzecim dniu przewodu sądowego przeciwko przywódcom podziemia składa zeznania osk. **Marynowska.** Oskarżona była urzędniczką działu prasowego ambasady brytyjskiej.

Na pytania prokuratora w sprawie stosunków osk. Marynowskiej z osk. Marszewskim, odpowiada ona, że przychodził on do jej koleżanki, która pracowała w jednym pokoju z nią. Marszewski chciał spotkać się z **Bliss Lane'em.** Jednak ponieważ Bliss Lane'a znałam b. mało — mówi oskarżona — zaproponowałam mu spotkanie z **płk. Yorkiem,** z którym pozostawałam w dobrych stosunkach.

W dalszych zeznaniach o działalności osk. Marszewskiego, osk. Marynowska zasłania się brakiem pamięci, zeznania jej są często niejasne.

Wobec tego, że osk. uporczywie zaprzeczała, jakoby znała treść dokumentów przekazywanych przez Marszewskiego za jej pośrednictwem pewnej ambasadzie, prokurator pokazuje oskarżonej dokument, który Marynowska poznaje jako własnoręcznie przez nią napisany. W dokumencie tym Marynowska stwierdza, że spotkała się w drugiej połowie 1946 r. z Marszewskim jako przedstawicielem komitetu porozumiewawczego. W dokumencie stwierdza się dalej, **że materiały dostarczone przez Marszewskiego przekazywano pułkownikowi obcej ambasady.** Zawierały one dane gospodarcze, protokoły zebrań komitetu porozumiewawczego i inne informacje o działalności tego komitetu, wreszcie o ruchach i dyslokacji wojsk oraz o uzbrojeniu.

Prok.: **czy osk. pisała te zeznania dobrowolnie?**

Osk.: **tak jest.**

Następnie sąd wzywa do składania zeznań następnego oskarżonego — Włodzimierza Marszewskiego.

Na pytanie czy do winy się poczuwa, odpowiada po chwilowym ociąganiu się: **„w pewnym sensie tak".**

Przedstawia on sądowi w zarysie historię swej działalności politycznej. Charakteryzując swą działalność w podziemiu opowiada on o swych kontaktach z niejakim **Bukowskim** oraz z osk. **Lipińskim.** Celem tych kontaktów było **zatarcie nieporozumień między sanacją a endecją,** aby połączyć się dla wykonania wspólnych zadań.

Kupimy lub zamówimy
strzyżarkę
typu pluszowego
lub na barany
Oferty przesyłać W. CHABROWSKI
Warszawa, Stalowa 16 a m. 15.
K 4948

Wielka czwórka

rozważa problem austriacki

LONDYN. (PAP). Rada Ministrów Spraw Zagranicznych obradowała nad sprawą własności poniemieckich w Austrii. Dyskusja toczyła się głównie nad sprecyzowaniem **pojęcia mienia poniemieckiego w Austrii.** W sprawie tej delegacja francuska wysunęła propozycję, by mienie poniemieckie było podzielone na dwie kategorie:

1 mienie, które przejdzie bezpośrednio na własność zainteresowanych mocarstw okupujących, jak przemysł naftowy i statki na Dunaju.

2 pozostałe mienie, które poszczególni sojusznicy otrzymają w formie spłat z bieżącej produkcji austriackiej po zawarciu traktatu.

Min. **Bevin** poparty przez **Marshalla,** zaproponował aby projekt francuski został przyjęty jako podstawa do dalszej dyskusji. Min. Bidault oświadczył, że jeśli propozycja francuska nie zostanie przyjęta przez ZSRR, to rząd francuski rezerwuje sobie prawo wycofania jej i zajęcia nowego stanowiska.

W odpowiedzi min. **Mołotow** stwierdził, **że podstawą rozwiązania kwestii austriackiej winna być deklaracja moskiewska oraz uchwały poczdamskie,** które zapewniają ZSRR przejęcie całej własności niemieckiej w Austrii wschodniej, tytułem odszkodowań wojennych. Min. Mołotow podkreślił, że trudności rozwiązania tej sprawy spowodowane zostały faktem, że Anglia i USA są zainteresowane w tym, aby do porozumienia nie doszło. Stwierdził on, że propozycja francuska jest krzywdząca dla ZSRR.

Wówczas min. Marshall zaproponował, by sprawa własności poniemieckiej w Austrii pozostała nadal otwarta a Rada winna zająć się następnym punktem porządku dziennego.

LONDYN. (API). Ambasador jugosłowiański w Londynie Lyuba Leonticz oświadczył, iż rząd Jugosławii zwrócił się do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z prośbą o danie mu jeszcze jednej okazji przedstawienia swego punktu widzenia w związku z traktatem pokojowym z Austrią.

Ambasador podkreślił, że **przyłączenie Karyntii do Jugosławii jest jednym z najistotniejszych żądań jugosłowiańskich.** Inne dotyczą odszkodowań, załatwienia kwestii uchodźców, wydania zbrodniarzy wojennych oraz uregulowania sprawy mienia niemieckiego w Jugosławii.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł. padły na Nr. Nr. 2459 (padła w Warszawie), 16597 (padła w Łodzi).

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr. Nr. 3473 5696 36036 58707 63004 76931.

Wygrane po 20.000 zł. padły na Nr. Nr. 3232 4424 6231 17499 31220 42419 42689 45795 46435 46671 47550 48000 55192 55988.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr. Nr. 1165 2904 4255 5153 6257 6502 7654 8226 10453 10635 11026 11058 11704 12071 13236 14348 14943 16593 17534 17702 18119 18210 18263 18813 18989 19642 20374 21291 21863 22478 24221 24441 25258 28181 28461 29005 33230 34445 34845 36256 36406 37052 37377 39600 40113 42934 44254 44464 44633 45861 49118 50265 50763 50855 51465 51516 52568 53221 53972 55467 55556 55571 57312 57829 59456 60305 60729 61265 61327 63342 63836 64368 64555 66006 67475 67879 68138 70855 71307 72441 73069 73681 74787 75333 76446 78343 78359 81051 84748.

Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr. Nr. 258 562 605 1074 1800 2032 2065 3420 4581 4822 6022 7514 8221 8375 8687 8832 9148 9642 11061 11228 12043 12400 12518 12684 12804 13466 14401 14695 15651 15743 16027 17737 18093 18809 20731 20780 21627 22343 22961 23103 23540 23557 23755 24389 24808 24896 25847 26106 26481 27801 28871 29526 29953 32504 33514 34603 34703 36063 36107 36347 36648 36670 36818 36878 37664 38970 39366 40798 41438 41956 42055 42187 42571 42668 43411 44395 44405 44928 44979 45233 45544 46039 46459 48351 49718 50241 50934 51353 51932 52323 52636 53414 53627 54122 54748 55170 55289 55893 57032 58323 59972 60455 64406 65260 65586 66967 67049 69577 69738 69890 70080 70280 73507 74583 74804 78277 78475 78906 79590 81790 81794 82456 82473.

Wygrane po 3.000 zł. Nr Nr 159 467 2898 3465 4336 7035 259 292 9593 10010 404 596 12384 464 862 13173 260 568 14754 15079 235 358 840 19450 671 20104 624 799 21119 491 22807 24540 629 26217 832 28374 848 29101 561 623 31062 424 543 812 32770 35078 36478 37133 38520 39140 183 422 706 40150 181 352 41097 419 43098 520 46116 47879 49413 51016 52049 53083 636 937 55231 56888 57030 246 441 58148 59788 60356 464 961 964 61319 65350 66560 565 67907 72037 118 74446 76302 77466 78213 729 79824 81246 82062 83402 84254

Wygrane po 2.000 zł. Nr Nr 31 100 15 31 35 72 77 82 85 90 297 587 614 20 36 58 746 842 56 74 958 59 75 1022 60 82 120 70 253 316 37 49 78 409 38 75 549 662 67 84 86 709 19 20 42 63 823 85 904 46 2061 62 81 113 24 50 94 99 242 302 13 89 429 53 98 549 67 607 38 92 714 20 46 806 30 54 88 928 46 3019 45 71 96 99 108 50 66 223 82 322 32 477 79 500 507 19 53 78 82 626 40 735 65 86 984 4125 216 32 38 48 70 307 25 41 418 41 74 95 519 46 672 700 75 96 815 33 34 35 46 70 97 909 53 83 5015 27 38 53 89 96 146 54 67 288 432 87 585 97 626 43 905 6013 20 27 104 07 43 83 264 458 63 531 53 749 812 7043 47 119 44 60 89 216 29 32 37 94 99 398 543 50 703 04 46 819 67 917 33 8031 124 27 89 92 201 09 39 312 27 29 31 56 68 71 78 80 88 417 88 546 73 74 78 646 702 09 47 849 50 86 9090 154 64 219 308 27 35 48 78 406 49 50 64 523 24 27 28 44 53 70 674 76 85 725 69 75 953 976 10042 214 62 91 312 429 85 525 48 51 54 69 626 46 52 70 727 33 46 71 90 955 89 916 85 11000 21 115 253 338 46 98 459 71 73 571 610 22 790 82 867 973 12067 81 111 98 208 345 446 98 638 56 82 742 82 86 92 810 27 60 61 66 914 91 13071 108 24 49 87 222 90 302 73 404 518 685 56 62 711 807 12 27 96 947 92 14075 80 114 27 54 308 43 414 69 607 42 80 763 812 82 84 924 47 85 15056 89 125 26 54 66 320 78 402 24 536 57 60 69 72 73 75

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Z ostatniej chwili

Powszechny strajk urzędników

we Francji

PARYŻ. (PAP). W Paryżu bawi obecnie doradca polityczny Marshalla John Foster Dulles. Przeprowadził on rozmowy z premierem Schumanem a następnie został przyjęty przez prezydenta Auriola. W kołach politycznych uważa się, że Dulles przybył do Francji, **aby na miejscu zapoznać się z sytuacją.** Panuje przekonanie, że Dulles **przyrzeknie Schumanowi premie za tłumienie ruchu strajkowego.**

Francuska Rada Republiki przystąpiła do obrad nad ustawą antystrajkową, która poprzednio została zatwierdzona przez Zgromadzenie Narodowe.

Francuscy urzędnicy państwowi postanowili ogłosić **dwudniowy strajk.** Decyzja ta powzięta została przez Komitet Wykonawczy Związku Urzędników 27 głosami przeciwko 23. Strajk ma trwać od poniedziałku rano do wtorku wieczora. Niezależnie od tego niektóre grupy pracowników państwowych postanowiły rozpocząć strajk już w piątek.

Polscy górnicy spieszą z pomocą

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 4 grudnia br. Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Węglowego uchwalił wszcząć akcję pomocy strajkującym robotnikom Francji.

Zarząd Główny postanowił zwrócić się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych o rozszerzenie i zorganizowanie tej akcji w całym kraju.

CIĘCIA

Setka generałów

Warto tu przypomnieć dowcip z pierwszej wojny światowej. Pewien żołnierz słynnej C.K. armii austriackiej w czasie odwrotu znalazł się za frontem. Spotyka go jakiś oficer. Żołnierz nie dostrzegł dystynkcji wojskowych oficera i melduje się:

— Panie poruczniku...

— Nie jestem porucznikiem.

— Panie majorze... poprawia się żołnierz.

— Nie jestem majorem — jestem generałem.

— O, jej — zawołał żołnierz, to ja aż tak daleko uciekłem!...

Odwrót naszych generałów w czasie kampanii wrześniowej na „z góry upatrzone pozycje" za granicą odbywał się w tempie błyskawicznym. Generał Składkowski tak szybko przejechał przez Zaleszczyki, że nawet nie zdążył sprawdzić, czy płoty są odmalowane. Nasza generalicja wychodziła z założenia, że na wojnie ginie tylko „hołota', a „elita" pozostaje przy życiu. Wynikiem tej przezorności był fakt, że w Londynie w cieniu emigracyjnego rządu zebrało się 100 (słownie stu) generałów. Na polach bitew kampanii wrześniowej padło 4 (słownie cztery) generałów. Cały angielski sztab w czasie wojny nigdy nie zatrudniał stu oficerów w randzie generała.

Dziś ci generałowie bez armii — stanowią tragi-komiczną załogę naszego emigracyjnego „gabinetu figur wo(j)skowych". Anders, Bor-Komorowski, Dąb-Biernacki, Składkowski obnoszą swe godności generalskie. Wydają „manifesty" i rozkazy do „armii", która stopniała już do niewielu tysięcy. Stu generałów trwa jednak na „stanowisku" są „silni, zwarci, gotowi", a niejeden młodszy oficer czy szeregowiec widząc ich zawziętość i upór, myśli sobie:

— Gdyby tak oni we wrześniu 1939 roku mieli w walce z Niemcami ten upór i zawziętość, które dzisiaj przejawiają w walce z własnym krajem.

Tragi-komiczny ten gabinet figur woskowych uzupełnia świetnie postać obłąkańca Władysława V Montalk Potockiego, z łaski bożej króla Polski, Litwy i Rusi. „Król" ten przechadza się w purpurowej todze z berłem w ręku po Londynie i od czasu do czasu wydaje „orędzia" do narodu. „Król" ten był zapewne mocno dotknięty, że nie zaproszono go do towarzystwa czterech królewskich osobistości na ślub księżniczki Elżbiety. Do towarzystwa jednak generałów bez armii — nadaje się doskonale. Może wspólnie będą wydawać i redagować „manifesty" do narodu. Oszczędność na papierze... (zg)

Największy skandal denazyfikacyjny

Bielefeld, w grudniu

Bielefeld, jedno z przemysłowych miast Westfalii, stało się w ostatnim czasie świadkiem największego skandalu denazyfikacyjnego w strefach zachodnich.

Dla przeprowadzenia spraw sądowych przeciwko hitlerowcom, przebywającym w obozie internowanych *Eselheide,* k. Paderborn, utworzono z polecenia władz okupacyjnych w Bielefeldzie kilka t. zw. izb orzekających, czyli sądów denazyfikacyjnych. Skład izb orzekających stanowią Niemcy, i jak wykazała praktyka, najczęściej hitlerowcy.

Jedynie izba nr 8, której przewodniczącym jest sędzia *Heitkamp,* b. więzień ob. konc., wydaje wyroki sprawiedliwe na byłych aktywistów hitlerowskich.

Pan baron przed sądem

Baron Kurt von Schröder miał szczęście, jego sprawa denazyfikacyjna została wyznaczona do rozpatrzenia innemu sądowi w Bielefeldzie, nie u Heitkampa... To, że szczęście to nie przyszło za darmo, to już inna sprawa i o tym się głośno nie mówi. Przedstawmy jednak pana barona czytelnikom.

Był to jeden z pierwszych magnatów niemieckich, który

zapałał wielką miłością do Hitlera i narodowego socjalizmu.

4-go stycznia 1933 r. doprowadził on właśnie do spotkania Hitlera z von Papenem w swojej willi w Kolonii; w czasie tego spotkania omówiono współpracę finansistów niemieckich z NSDAP. Schröder był też jednym z najaktywniejszych propagatorów idei nazistowskiej wśród arystokracji niemieckiej. Za zasługi otrzymał od Hitlera stanowisko przewodniczącego „Korps der Politischen Leiter", stopień generała SS oraz najwyższe odznaczenie hitlerowskie.

Jako jeden z nielicznych miał prawo nosić pierścień trupiej główki.

»Niańka narodowego socjalizmu«

Jak zeznali w czasie rozprawy dwaj świadkowie: bankier z Kolonii baron Waldemar von Oppenheim i dyrektor Esser, oskarżony był *„nianką narodowego socjalizmu".* Von Schröder wygłaszał na zjazdach partyjnych mowy, z których dał się poznać jako wielki antysemita. Schröder zbierał i wpłacał Himmlerowi milionowe sumy na znane „kulturalne" cele SS. Z Hitlerem i Himmlerem łączyły Schrödera bardzo serdeczne stosunki. Jego prywatny majątek świadkowie ocenili na 2 i pół miliona marek.

Oskarżony ma »słabą pamięć«

Baron von Schröder tłumaczył się przed sądem bardzo mętnie. Nie przypominał sobie ile milionów marek oddał Himmlerowi; pieniądze, które ofiarował — szły jego zdaniem — na akcję „kulturalną"... O obozach koncentracyjnych, on, generał SS, dowiedział się dopiero po wojnie... O Hitlerze mówił z szacunkiem i ze współczuciem... Do winy się nie poczuwał i w ogóle dziwił się, że postawiono go przed sądem.

Prokurator zażądał dla Schrödera, jako oskarżonego o przestępstwa przeciwko ludzkości i reprezentanta III Rzeszy, kary jednego roku więzienia i półtora miliona marek grzywny.

Sąd jednak wydał wyrok następujący: barona von Schroedera zasądza się na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem czasu spędzonego w obozie internowanych i na 1.500 marek grzywny!

Wobec tego, iż Schröder odsiedział już karę więzienia w obozie internowanych w Eselheide, pozostało mu tylko do zapłacenia *1.500 marek,* z czym naturalnie nie będzie miał kłopotu, jeśli się zważy, że za tę sumę można obecnie w Niemczech kupić 150 kg kartofli!

„Niańka narodowego socjalizmu", generał SS. wyszedł na wolność!

Po wyroku

Skandaliczny wyrok sądu denazyfikacyjnego, wywołał w Bielefeldzie szalone wrażenie. Nawet tu. w strefie brytyjskiej, zawrzało od oburzenia. Skandal! Niemiecka prasa demokratyczna uderzyła na alarm. Związki robotnicze w Bielefeldzie *ogłosiły powszechny strajk protestacyjny przeciwko wyrokowi.* 50.000 robotników porzuciło pracę, demonstrując na ulicach miasta. Policja niemiecka i angielska musiały zaprowadzać porządek.

„Volks - Echo" omawiając wypadki w Bielefeldzie pisze: „Wyrok sądu denazyfikacyjnego wydany na Schrödera jest najlepszym świadectwem o demokracji niemieckiej, którą się tak chwalimy przed światem. Skoro w Niemczech takie wyroki zapadają na przestępców, kto uwierzy w naszą demokrację?

Hitler odszedł — pozostali sędziowie!

Inna demokratyczna gazeta zauważa, że „wyrok na Schrödera wydali nie tyle sędziowie, ile angielsko—amerykańska finansjera, której Schröder na pewno się jeszcze przyda".

JAN GRUDA

Laureaci miasta Wrocławi

NAGRODA NAUKOWA: Rektor Stanisław Kulczyński

NAGRODY LITERACKIE: Anna Kowalska i Jerzy Walden

Komisja nagrody literackiej, zastanawiając się nad możliwością przyznania nagrody literackiej miasta Wrocławia za rok 1947, przyszła do przekonania, że nagroda musi uwzględniać nie tylko dzieło, ale i działalność kulturalną na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska. Przekonanie takie podyktowane zostało stwierdzeniem, że brak jest dzieł literackich, które odpowiadałyby warunkom nagrody literackiej miasta Wrocławia.

Postanowiwszy przyznać nagrody za działalność kulturalną, Komisja nagrody literackiej zaczęła omawiać kandydatury do nagrody i wtedy doszła do wniosku, że powinny być udzielone dwie nagrody. Rozdzielono tedy nagrodę w kwocie 75 tys. zł na dwie: 50 i 25 tys. złotych.

Pierwszą nagrodę w wysokości 50.000 zł Komisja jednogłośnie przyznała *p. Annie Kowalskiej* za pracę nad szerzeniem kultury literackiej we Wrocławiu. Działalność ta słowem i piórem przejawiała się w Kole Miłośników Literatury i Języka Polskiego a w szczególności przez organizację „Czwartków Literackich" oraz przy współredagowaniu kwartalnika Koła — „Zeszyty Wrocławskie".

Drugą nagrodę w wysokości 25 tys. zł przyznano p. *Jerzemu Waldenowi,* dyrektorowi Państwowego Teatru Dolnośląskiego za „pełną energii działalność w służbie słowa żywego".

Nagrodę naukową miasta Wrocławia przyznano rektorowi Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, *prof. dr Stanisławowi Kulczyńskiemu* w uznaniu wielkich zasług przy zorganizowaniu wyższych uczelni we Wrocławiu i to z olbrzymim nakładem pracy, przy rezygnowaniu ze swoich świetnych studiów na polu nauk przyrodniczych. Obok prac organizacyjnych rektor Kulczyński ogłosił szereg artykułów w czasopismach popularnych i naukowych, zwracając uwagę na znaczenie Wrocławia i Śląska jako przyszłego ogni... tury i sztuki. Brał tez żywy udz... w życiu naukowym jako prez... Wrocławskiego Tow. Naukowego... opiekun Ossolineum, prezes Tow. Przyjaciół Ossolineum, kurator Instytutu Śląskiego. Tylko dzięki ini...cjatywie rektora Kulczyńskiego Ossolineum i Panorama Racławic... ka przyjechały do Wrocławia ... stałe, wzbogac... w naszym m...

Nagrodę ... uznając wielce... cza naukowego jako je... dydata do takiej nagro...

SPRAWY KULTURALNE

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W BERLINIE

Wystawa grafiki polskiej w Berlinie, grupująca ponad 100 dzieł najwybitniejszych grafików polskich z Ostoją — Chrostowskim, Wyczółkowskim, Skoczylasem i Kulisiewiczem na czele, cieszy się olbrzymim powodzeniem.

JAN EKIER NA TOURNEE W CZECHOSŁOWACJI

Pianista Jan Ekier wyjechał na kilkudniowe tournee po Czechosłowacji, gdzie da koncerty w Pradze i Bratysławie.

MŁODZI LITERACI, MUZYCY I PLASTYCY NA STUDIACH W PARYŻU

Na zaproszenie rządu francuskiego wyjeżdża do Paryża jako stypendyści kilku młodych polskich plastyków, literatów, muzyków i historyków sztuki. Między in. udaje się do Francji znany muzyk Skrowaczewski.

ADWENTOWICZ OBEJMUJE TEATR „STUDIO"

Popularny artysta Karol Adwentowicz obejmuje kierownictwo Teatru M.O. „Studio" w Warszawie, wystawiając na inaugurację jedną ze współczesnych sztuk amerykańskich.

W najbliższym czasie znakomity artysta obchodzić będzie 50-lecia swej pracy arty...

8 miliardów z...

wyniosły inwe... w przemyśle węgl...

Utrzymanie wydobyc... dukcji koksu na poz... planem — oto hasło ... cało władzom centr... daniu kosztorysu ... cyjnych. Celem za... produkcji wprowe... doskonalenia wydob... dostateczną energię elek... szono maszyny sortowr...

Przemysł węglowy w ... podstawowe elementy, ... budowy 4 nowych kopa... „Wesoła", „Kościusz... gant". Kopalnia „Ziemo... ła już swą produkcję. Ła... inwestycyjne przeznaczon... nów złotych.

Wiadomości gosp...

Ładunek tranzytowy ru... dla Czechosłowacji ... Gdyni.

W Gdańsku ła... ski dla Amer... t. — Do Gd... nież franc. s... ski.

Bilans handlowy ... tały w r. 194... 199.618.000 do... zu a 164.408.... wywozu. Najw... jest ZSRR z ... 29,8% wywozu. ... 47,5% naszego ogóln...

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Chyba zapomnieli...

Pan M. Juszczyk posiadający zakład handlowy przy ul. Żeromskiego wraz ze swym sąsiadem właścicielem innego sklepu wyremontowali własnym kosztem (14.000 zł.) zrujnowany chodnik przed sklepami, gdyż nie tylko był nieestetyczny, ale groził kalectwem przechodniom.

Po ukończonym remoncie zjawili się pracownicy gazowni i rozebrali chodnik, celem naprawy rur gazowych.

„Na moje pytanie — pisze p. Juszczyk — czy chodnik będzie naprawiony odpowiedzieli twierdząco, zaznaczając, że jak tylko ziemia się uleży, to najdalej za 3 dni chodnik już będzie w porządku".

Od tego czasu minęło 3 miesiące i nikt się nie zgłosił żeby zreperować uszkodzony chodnik! Wydatek obu kupców poszedł na marne, a przechodnie mogą nadal skręcać nogi.

Nie wiem do kogo się zwrócić — zapytuje nasz Czytelnik — do Zarządu Miejskiego czy do Gazowni".

* * *

Oczywiście że do Gazowni. Pracownicy tej instytucji rozebrali chodnik, przeto winni go byli oddać do użytku publiczności w tym stanie, w jakim go zastali, tym bardziej, że zapewnili Pana, że chodnik będzie naprawiony po upływie 3 dni.

Przypuszczamy, że jest to ze strony Gazowni po prostu przeoczenie, i że Gazownia wdzięczna nam będzie za przypomnienie, że z winy jej pracowników przechodnie ryzykują całość swych nóg, zwłaszcza teraz, kiedy zaczną się ślizgawice.

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI

Szczegóły w nowym 139 numerze »PRZEKROJU« K 4869

Na św. Mikołaja

Wojna z dziadziem z piernika

— To już doprawdy nie do wytrzymania! Nie dość, że nie umiecie w tej Galilei gadać, jak się należy, ciągle całujecie rączki, szafkę nocną nazywacie „nakastlik", okulary „cwikier", a jeszcze chcecie nas, warszawiaków, nauczyć jakichś małpowanych na Wiedniu zwyczajów! Choćby te jakieś mikołajki! Płać a płać podatek co dwa miesiące!

Tak skarżyła mi się przed laty urocza poza tym warszawianka. Poniekąd słusznie. Nieboga miała we Lwowie dwie córeczki na pensji u p. Strzałkowskiej. Zmyślne pociechy doiły ze skąpej mamusi forsę ile wlazło pod rozmaitymi pozorami, między innymi mówiąc, że muszą co dwa miesiące składać pp. profesorom kosztowne podarki od św. Mikołaja!

On zaś nie był nic winien oskarżeniu. Z dawien dawna chadzał w noc grudniową po całej Polsce. Zapewne już imć pan Onufry Zagłoba przebierał się w jego ornat, a dryblasy Skrzetuskich szukały pod poduszką rano pierników toruńskich i niespodzianek. Gdy w epoce walki z reformacją jezuici, władający szkolnictwem, rozprowadzili po całym kraju kult przeróżnych świętych, zyskał na tym i św. Mikołaj. Dodano asystę aniołka i diabełka, ponauczano zgrabnych wierszyków. Zaswoił się wonczas obyczaj podarunków mikołajskich w całym kraju. Przyjaciel Stanisława Wyspiańskiego dyr *Adam Chmiel* napisał uczoną rozprawę o kulcie św. Mikołaja. Na ziemiach zachodnich i w Galicji przetrwał obyczaj nocy grudniowej. Zaniknął natomiast zupełnie w Warszawie i całym zaborze rosyjskim.

I słusznie mogła moja fertyczna warszawianeczka uważać mikołajki za obrzydliwy wymysł niemiecki!

A nawet nietrudno wytłumaczyć *dlaczego Królewiacy zapomnieli o tradycyjnej polskości św. Mikołaja.* Należy pamiętać, że imię to było przeklęte w ich kalendarzu. Nosili je wszakże kolejno dwaj najzaciętsi wrogowie narodowości naszej, carowie z domu Romanowych, który niegorzej od pruskich Hohenzollernów zawziął się na zgubę polskości. Szczególnie dał się nam we znaki *Mikołaj I, Hitler 19 stulecia,* i plany wyniszczenia narodu miał podobne i tak samo jak Hitlerowi spędzała mu sen z powiek wizja uzbrojonego Polaka. Potomek jego *Mikołaj Ostatni* też pragnął naszej zguby ze wszystkich sił, lecz — niestety — mało już mógł.

Nic dziwnego, że w takich warunkach skazano na banicję poczciwego dziadzię z piernika. Imię Mikołaj wpierw zaswojone w kalendarzu polskim, nie mogło liczyć na względy. Podobnie Francuzi pozbyli się popularnego Alfonsa, gdy słynny powieściopisarz Aleksander Dumas ochrzcił tak młodzieńca, pozostającego na utrzymaniu kobiety!

Imiona Mikołaja i Aleksandra nadawali w Kongresówce dzieciom jedynie renegaci i karierowicze, chcący się przychlebić carskiemu reżimowi. Imiona te były w równej pogardzie jak Fryderyki i Wilhelmy na ziemiach zachodnich.

Ale to dawne, ... czasy. Sytuacja zmieniła się, mówiąc po śląsku, do imentu. Dziadzia z piernika wędruje jak dawniej po całym kraju w noc grudniową.

Niedawno natknąłem się w Katowicach na ulicy na jedna ... czek mojej młodzieńczej flan...

— Pamięta pani te wasze ... sjonarskie oszustwa z mikoła... mi?

— *Och, doskonale* — uśmi... ła się zalotnym trybem ma... *i chętnie je sobie z Panem pomnę. Ale nie teraz. Bo Pan, sklepy mi pozamykają muszę wybrać na jutro jaki... minek mikołajkowy dla ... wnuka.*

Młodości! wszystkiego ... jak wzdychał Stefan Że...

TADEUSZ 8...

SŁOWO POLSKIE

WROCŁAW

Likwidacja Komisji Specjalnej

nie znalazła aprobaty WRN

(Wac) 7-go grudnia br. upływa dwa lata od powstania Komisji Specjalnej na Dolnym Śląsku. Komisja ta wszelkimi siłami walczyła i walczy nadal z powojenną korupcją, która nie oszczędziła naszego społeczeństwa.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego Komisji ob. Suchockiego, w ciągu tych dwóch lat do Komisji Specjalnej na Dolnym Śląsku wpłynęło *11.001 doniesień.*

Po rozpatrzeniu ich Komisja wystosowała *486 wniosków o ukaranie 783 osób obozem pracy.*

W ciągu ostatniego okresu, czyli od czerwca bieżącego roku Komisja zorganizowała 783 akcje kontrolne, w których wzięło udział ponad 7 tys. osób. Ze skontrolowanych w tym czasie 11 tys. obiektów prawie 50 proc. otrzymało mandaty karne.

Zaś ogólna suma kar ściągniętych od czerwca br. do dnia dzisiejszego wynosi ok. 60 milionów zł.

Po sprawozdaniu, wygłoszonym w dniu wczorajszym na plenum W. R. N. wywiązała się żywa dyskusja, w której przedstawiciel Klubu SD ob. Rozgórski stwierdził, że wszelkie Komisje Specjalne mają charakter przejściowy; dlatego też *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym powinna już w najbliższym czasie zakończyć swoją działalność.* Komisja ta dotychczas zadawalająco wywiązywała się ze swego zadania, jednakże, powiedział ob. Rozgórski, w trzecim roku po wojnie sprawami rozpatrywanymi dotychczas przez nią winny zająć się sądy.

Twierdzeniu temu *sprzeciwili się przedstawiciele klubów PPS, PPR i SL* — uchwalając ostatecznie konieczność nie tylko dalszego istnienia Komisji, ale domagając się od niej jeszcze intensywniejszej aktywności.

Złote Krzyże Zasługi

dla pracowników naukowych

(Wac) Rada Państwa uznając i oceniając owocną i trudną pracę wrocławskiego świata naukowego wyróżniła spośród tutejszych pracowników naukowych 21 osób przyznając im złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: dr Knot — dyr. Biblioteki Uniwersyteckiej, dr Stefko — rektor W. S. H., dr Gorzelany — adiunkt Uniwersytetu i Politechniki, dr Kuczyński, dr Majewski, dr Maleczyński, ks. dr Niemczyk — profesorowie Uniwersytetu, dr Owiński, kierownik Kliniki Stomatologicznej i mgr Nawara, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej.

Dekoracji dokonał przewodniczący WRN ob. Grochalski na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Ubezpieczalnia Społeczna na cenzurowanym

(Wac) Ubezpieczalnia Społeczna na Dolnym Śląsku nie spełnia swego zadania — stwierdzili liczni prelegenci na wczorajszym plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dlatego też WRN uchwaliła rezolucję, w której wzywa Ubezpieczalnię Społeczną do usprawnienia działalności we wszystkich dziedzinach. Do najważniejszych i najpilniejszych spraw należy wprowadzenie do Ubezpieczalni samorządu, który pozwoli klasie pracującej na wywieranie decydującego wpływu w tak ważnej sprawie, jaką jest ochrona zdrowia świata pracy. Następnie Ubezpieczalnia winna dążyć do zlikwidowania t.zw. lekarza domowego i przejść na system ambulatoryjny.

W szeregu innych zadań Ubezpieczalni znajdują się takie, jak zmniejszenie biurokratyzmu w sposobie załatwiania ubezpieczonych, zapewnienie lekarzom odpowiednich warunków i odpowiedniej ilości godzin pracy tak, aby mogli wykonywać swoje obowiązki bez szkody dla siebie i dla chorych.

WRN wzywa Komisarza organizacyjnego Ubezpieczalni oraz Woj. Komisję Zdrowia do wystąpienia z odpowiednimi wnioskami o przeprowadzenie zmian w ustawie o Ubezpieczalniach w kierunku przystosowania ich do dzisiejszych potrzeb.

Po trzech miesiącach ma nastąpić sprawozdanie, co z uchwał WRN wprowadzono w życie.

Cofnięcie subwencji dla Filharmonii

(Wac) Wyrażając swoje niezadowolenie z działalności Filharmonii Wrocławskiej, Woj. Rada Narodowa cofnęła przyznaną jej przez siebie miesięczną subwencję w wys. 50 tys. zł.

Filharmonia zobowiązała się bowiem do organizowania koncertów dla mas robotniczych, czego dotychczas nie uczyniła.

Napad rabunkowy na ulicy Spokojnej

(h). Dn. 5 bm. zameldowano MO o napadzie rabunkowym z bronią w ręku na mieszkanie prywatne przy ul. Spokojnej. Spłoszeni bandyci zbiegli, zostawiając na miejscu czapkę oraz lampkę elektryczną. Ślady doprowadziły do mieszkania bandyty, który spał sobie spokojnie w łóżku. Pod poduszką miał rewolwer. W toku przesłuchania przyznał się do winy i wydał wspólnika, swego szwagra, którego ujęto dnia następnego, w chwili, gdy ten wracał do domu.

Bandyci przyznali się do 8 napadów z bronią w ręku.

Dla dzieci, o których zapomniał Św. Mikołaj

Z przyjemnością stwierdzamy, że wśród kupców wrocławskich znalazło się więcej wyznawców św. Mikołaja, przyjaciół dzieci i sympatyków „Słowa Polskiego".

Po paczce słodyczy, otrzymaliśmy z kolei od f-my **„Dom Dziecka"** Zygmunta Mochnaja piękny dar — wielką pakę zabawek do rozdzielenia za pośrednictwem naszej Redakcji pomiędzy biedne dzieci Wrocławia.

Wierzymy, że znajdzie się jeszcze więcej firm, które pójdą w ślady szlachetnych ofiarodawców i przyczynią się do uszczęśliwienia biednych dzieci, do których jeszcze nie dotarł św. Mikołaj.

Chcąc wciągnąć wszystkich naszych Czytelników do tej akcji, zwracamy się z apelem, żeby każdy z Czytelników dostarczył sekretariatowi Redakcji, do czwartku dnia 11 bm. do godziny 12-tej **imię, nazwisko i dokładny adres biednego dziecka, o którym wiedzą na pewno, że w tym roku nie otrzymało upominku od św. Mikołaja.**

W przyszłą niedzielę otrzymane przez naszą Redakcję dary będą drogą losowania rozdzielone pomiędzy biedne dzieci, **wskazane przez naszych Czytelników.**

Imiona i nazwiska dzieci można przesyłać pocztą, lub dostarczyć osobiście do sekretariatu Redakcji „Słowa Polskiego", Wrocław, Krupnicza 13, I piętro.

Św. Mikołaj jeździł tramwajem

Wczoraj niebywałą atrakcją a zarazem niespodzianką dla wrocławian były odwiedziny świętego Mikołaja.

O godz. 16-tej po południu święty Mikołaj zapowiedział przed mikrofonem rozgłośni wrocławskiej, że wyrusza obdarować podarkami dzieci wrocławskie.

Podróżowanie po Wrocławiu umożliwiły świętemu Mikołajowi tramwaje wrocławskie, przeznaczywszy na ten cel 2 wspaniale udekorowane wozy. Św. Mikołaj jechał w pierwszym wozie otwartym w towarzystwie tak pięknych, jakby prawdziwych aniołów w bieli, a przednie miejsce zajmowały diabły uwijające się przy pomoście i broniąc widłami i rózgami wstępu do wozu uradowanym dzieciom, które biegły za tramwajem. Św. Mikołajowi towarzyszyła ponadto orkiestra, która ulokowała się w drugim wozie.

Oba wozy były jasno oświetlone kolorowymi lampkami i udekorowane zielenią.

Akcja gwiazdkowa dla dzieci

Wojewódzki Komitet Akcji Gwiazdkowej dla dzieci przy Zarządzie Wojewódzkim, Społeczno Obywatelska Liga Kobiet przyjmuje dobrowolne dary — Plac Solny 16, pokój Nr. 135.

Wczoraj na WRN

Woj. Rada Narodowa wykluczyła ze swego grona radnego ob. Moskala (PSL), który bez podania przyczyn opuścił piąte zebranie WRN.

* * *

Na wniosek Kuratorium Woj. Rada Narodowa powołała do życia Woj. Komitet Biblioteczny, w skład którego weszli przedstawiciel Instytutu Śląskiego, Polskiego Zw. Zachodniego, Ossolineum, Tow. Uniwersytetów Ludowych, Biblioteki Uniwersyteckiej i RTPD.

W.roczowiu...

...Dziś o 14-tej w lokalu OKZZ Prezydium OKZZ odbędzie konferencję z Zarządem Oddziału ZZ Metalowców i delegatem Okręgowego Zarządu ZZ Metalowców na temat wykonania planu pracy na listopad r.b.

Spacerem po Wrocławiu

Podarki na św. Mikołaja

Spotkaliśmy świętego Mikołaja. Szedł obładowany workiem z podarkami.

— Dla każdego się coś znajdzie — oświadczył nam dobrotliwie Święty.

Wyjął z worka miniaturowy model Chevroleta. Cacko — nie zabawka.

— I wszystkie dzieci to dostaną? — zapytaliśmy.

— O nie, tylko te, które były grzeczne i posłuszne, dobrze się uczyły i były pojętne.

— A dla innych dzieci?

— Mam małe tramwaiki, rowerki.... O nikim nie zapomniałem. A oto żelazna miotełka dla dzieci, które będą chciały się zabawiać w komisje specjalne.

— Doskonale.... a co dla starszych dzieci?

— Mam książeczki... Oto najlepsza książka wydana po wojnie.

W myśli przesuwają mi się nazwiska wybitnych pisarzy. Nie zgaduję jednak. Święty Mikołaj z uśmiechem wyciąga z worka egzemplarz „Pana Tadeusza".

— A dla naszej emigracji?

— Rózgi... liktorskie...

— A dla abonentów telefonicznych?

— Świetną grę, zna ją pan zapewne, nazywa się „Człowieku nie denerwuj się".

— A dla pewnych dyrektorów?

— Samolot — żeby mieli czym wylatywać z posady.

Staruszek się ożywił.

— Mam też książeczkę dla kierowników pewnych instytucji.

— Jaką?

— Kodeks karny...

Pożegnałem się szybko ze Świętym Mikołajem. Nie pytałem go już o inne podarki.

Spotkałem go jednak wieczorem. Nie miał brody.

— Co się stało z brodą? — pytam.

— Zabrali mi humoryści wrocławscy dla swych kawałów.

Worka też nie miał.

— A worek?

— Kupcy, bo spodziewają się, że każdy z nich pójdzie z workiem.

GROT.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19-tej „Spartakus" sztuka w 3-ech aktach S. R. Dobrowolskiego.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, w sobotę, dn. 6-go bm. o godz. 19-tej premiera komedii w 3-ech aktach F.I.A. Stuartów pt.: „Szesnastolatka" z udziałem: Ł. Burzyńskiej, A. Dunajewskiej, J. Hańskiej, A. Jakowskiej, M. Nochowicz, Z. Karczewskiego i J. Korczyńskiego.

TEATR LALKI I AKTORA ul. Rzeźnicza 12 w dniach: 6, 7 i 8 bm. o godz 14-tej, wspaniałe widowisko dla dzieci p.t.: „O św. Mikołaju, myszkach i szpakach" p. Janusza Sierpnia. Św. Mikołaj rozdaje podarunki.

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67, film prod. czeskiej „Ludzie bez skrzydeł" (16, 18, 20).

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 film prod. franc. „Baryłeczka".

Poranek w kinie „Warszawa" w niedzielę 7 bm o godz. 10.30, film prod. czeskiej pt.: „Ludzie bez skrzydeł".

PORANKI
w Kinie »Warszawa«

W niedzielę dnia 7 i poniedziałek dnia 8 grudnia br. o godz. 10.30 rano będzie wyświetlany film prod. czeskiej p.t.:

»Ludzie bez skrzydeł«

nadprogram: **„BUNT ZABAWEK"**
Ceny biletów 35 zł. na wszystkie miejsca.
Wieczorem film p.t.:
„BARYŁECZKA"

Uwaga! Kino „Śląsk" wyświetla film „Ludzie bez skrzydeł" normalnie w godz. popołudniowych.
K 4971

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32, film prod. radz. „W imię życia".

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 33, film prod. ang. „Siódma zasłona".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, film prod. amer. „Serenada w Dolinie Słońca".

FOTOPLASTIKON — ul. Świerczewskiego 27 wyświetla codziennie w godzinach: 9 — 20 — „Północną Afrykę".

Komunikaty

Referat
prof. dr. Józefa Parnasa

Wrocławski Oddział Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika zawiadamia, że referat prof. dr. Józefa Parnasa (z Lublina) p.t.: „Kilka problemów epidemiologii porównawczej" odbędzie się dnia 9 grudnia br. o godz. 18-tej w sali Mikrobiologii, ul. Chałubińskiego 4.

Odczyt dr. I. Pietrzyckiego o zagadnieniu przyzębicy

W Klinice Stomatologicznej Uniw. Wrocł. (ul. Cieszyńskiego Nr. 17) odbędzie się w niedz. 7 bm. o godz. 11-ej odczyt adjunkta Kliniki, dr. I. Pietrzyckiego, dla lekarzy stomatologów i dentystów na temat „Zagadnienie przyzębicy".

Nocne dyżury aptek

Pod „GWIAZDĄ" — Stalina 87
„ „SŁOŃCEM" — Traugutta 121
„ „MEWAMI" — Partyzantów 25
„STARA APTEKA" — Kurzy Targ 4

Kronika WYDARZEŃ

Dolny Śląsk

* **W ŁAGIEWNIKACH** (pow Dzierżoniów) otwarto kosztem 700.000 zł. Gminny Ośrodek Zdrowia. Tymczasem... na prowadzenie go nie ma ochoty żaden z lekarzy.

* **NA 2.304 TONY ZBOŻA**, które mają złożyć w magazynach „Społem" osadnicy pow. Namysłów w ramach podatku gruntowego, oddali już 1.300 ton czyli około 65 proc. wymiaru.

* **PONAD 200 MATEK I DZIECI** korzysta co miesiąc z gościnności namysłowskiej Izby Dworcowej Opieki nad podróżującymi Matką i Dzieckiem. (wd)

Ziemia Lubuska

W MŁODZIEŻOWYM WYŚCIGU PRACY na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej jedno z czołowych miejsc zajął najmłodszy majster — włókniarz Pawłowski z „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze.

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ na st. Kunowice pod Słubicami, gdzie manewrujący parowóz najechał na stojący pociąg osobowy, powodując rozbicie jednego i wykolejenie drugiego wagonu, poniósł śmierć konduktor Marian Chmielewski z Poznania a 3 osoby odniosły poranienia.

SPORT

Porórne derby lokalne w mistrzostwie klasy B

Nadchodząca niedziela przynosi 4 spotkania bokserskie z cyklu drużynowych mistrzostw Dolnego Śląska w klasie B. W grupie 1-szej znajdujemy derby Wrocławia. Ciekawi jesteśmy, czy rezerwy Pafawagu potrafią zadokumentować swą wyższość nad IKS-em, czego ani razu nie udało się dokonać pierwszej ósemce. W ramach tego meczu oglądać będziemy szereg interesujących spotkań jak: Chomicz – Dura, Kurowski I — Jabłoński, Włodek lub Kuranda — Górski, Kotaś — Rutkowski, Miśkiewicz — Jordan, Horbon — Smyk, Obuchowski — Filisiak. Według pobieżnych obliczeń spotkanie to winno się zakończyć wynikiem remisowym.

Derby Jeleniej Góry wygra z pewnością Zapłon. Tacy zawodnicy jak: Peter, Kokurudz, Fiszer czy Bański są u siebie bezkonkurencyjni.

Po raz pierwszy w szranki mistrzostw wstępuje WKS Sparta, która w Legnicy zmierzy się z lokalnym rywalem Piastem. Piast nie rozstrzygnął ub. niedzieli meczu z jeleniogórskim TUR-em, w spotkaniu niedzielnym wydaje się być jednak faworytem.

Czwarty z kolei mecz Burza — TUR Świdnica jest spotkaniem dwóch faworytów pierwszej grupy. W ramach tego meczu zobaczymy walkę Sroczyńskiego z Głowackim, Chmielewskiego z bardzo dobrze zapowiadającym się Dolińcem, Miecznikiewicza z Nowogrodzkim i Miecznikiewicza I-go z Gawlikiem.

Naszymi faworytami w nadchodzącej rundzie są: w grupie pierwszej — Burza i IKS II, zaś w grupie drugiej — Zapłon i Piast. Gdyby przewidywania nasze okazały się słuszne w grupie pierwszej Burza umocniłaby znacznie swą pozycję leadera, a na drugie miejsce wyszedłby zwycięzca spotkania IKS — Pafawag. W grupie drugiej Zapłon chyba do końca mistrzostw nie pozwoli się nikomu zdetronizować.

RADIO

NIEDZIELA, dn. 7-go grudnia 47 r.

7.00 Sygn., muz., 7 dzien., 8.30 Muz. 8.50 Pogad. Zw. Rodz. Radiow., 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Aud. region., 11.00 Kącik PCK, 11.10 Konc. Rekl., 11.30 Konc. Życz., 11.57 Hejnał, 12.03 Konc. Symf., 13.40 Niedz. na wsi, 14.25 Biuro Stud., 14.40 Podróż z przygodami, 14.40 Don Kichot, 15.25 Miasto wsi — wieś miastu, 15.45 Felieton liter., 15.55 Konc., 16.35 Aud. dla młodz., 16.55 Aud. dla kobiet, 17.00 Podwiecz. przy mikrof., 18.15 Aktual. dźwięk., 18.35 Aud. satyryczna, 18.55 Muz., 19.05 Nowe książki, 19.20 Aud. rozr., 19.50 Feliet. niedz., 20.00 Dzien., 20.50 Sport, 21.00 U nasz. przyjaciół., 21.40 Dla każd. coś miłego, 22.00 Konc., 22.50 Sport, 23.00 Ost. wiad., 23.20 Muz., 23.55 Z ost. chwili.

OBWODOWY URZĄD LIKWIDACYJNY
na miasto Wałbrzych
w Wałbrzychu
ul. Słowackiego 24
SPRZEDAJE:
14 samochodów osobowych
27 samochodów ciężarowych
4 ciągniki
2 sanitarki
6 motocykli
Wszelkich informacji w sprawie nabycia powyższych pojazdów udziela się na miejscu. K 4958

SZTANDARY
CHORĄGWIE
PARAMENTA kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20 telefon 39-05
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
Liczne uznania za pracę. K 4929

KUPIMY
większą partię igelitu
Zgłoszenia pisemne z podaniem ilości, gatunku i ceny kierować: Biuro Ogłoszeń „PAR" Kraków, Rynek Główny 46 dla „4112". K 4931

CENTRO MOTOR
ul. TRAUGUTTA 105
wykonuje
kapitalne remonty samochodowe typu
Chevrolet i Bedford
na fabrycznie oryginalnych częściach. Szybko i solidnie. K-4888

SERY: tylzycki, trapistów edamski, holenderski i inne
Hurt SKŁAD NABIAŁU Detal
Michał Mielniczuk
H. Pobożnego 1. 12525

SZKOŁA kier. inż. Jerzego Klebera. we WROCŁAWIU ul. Kuźnicza nr 29a przyjmuje stale zapisy, dla zamiejsc. zniżki kolejowe.
K 4947

Fryzjersko - Perfumeryjne Artykuły
Józef Popławski
K 4592 z Warszawy
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 63 Tel. 152-02
Poleca płyny niezrównanej jakości.

NAPRAWA ZEGARKA NARĘCZNEGO
Żądać w księgarniach. K-4719

SZTANDARY
chorągwie, paramenta kościelne, wykonuje fachowo i solidnie — pracownia haftów artystycznych. IRENA SZAŁOWA, Poznań, ul. Skarbowa 23, — tel. 12-54. K-4724

KAPELUSZE
kapeliny, stożki
hurtowa sprzedaż
J. NUTKIEWICZ i S-ka
Łódź, Piotrkowska 16, (w podwórzu). K 4930

ZAWIADAMIAM że przeciwko lekarzowi Henrykow. FRIEDMANNOWI, Wrocław, Stalina 88/3, którego sprowadziłem do swego mieszkania i którego w początkowym okresie utrzymywałem, któremu dałem bezpłatnie opał, któremu wystarałem się o pożyczkę i żyrowałem weksle, któremu polecałem pacjentów i cały szereg innych grzeczności uczyniłem — wniosłem drugą skargę o OSZCZERSTWO do sądu. Termin 8. 1. 1948. STEFAN STORCH. WROCŁAW. STALINA 88/3. 12461

Zawiadomienie
Restauracja Hotelu „Krakowskiego"
WROCŁAW, ul. Świerczewskiego 88
zawiadamia P.T. Klientów,
że w dniu 6 grudnia 1947 r. o godzinie 9-tej wieczorem
urządza **Mikołaja** (wieczór połączony z atrakcjami i rozrywkami).
WSTĘP WOLNY. Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików. 12516

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

TAŚMĘ i gumę szelkową oraz przybory do szelek — kupuje Kokot Leon, Poznań, Paderewskiego 11. K-4675

PIEKARNIA śródmieście, czynna do odstąpienia. Wiadomość: Kołłątaja 20. Dom Handlowy. 12420

WÓZKI dziecięce po cenach najniższych poleca „HALSZKA", Wrocław, gen. Świerczewskiego 50. 12421

KWASZARNIA kapusty i ogórków — Maks Knobel — poleca delikatesową kapustę kwaszoną. Wrocław, Cieszyńskiego 9 (obok szpitala Wszystkich Świętych). 12460

DOBRZE prosperującą wędliniarnię z powodu wyjazdu — odstąpię. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „12467" 12467

SPRZEDAM psa owczarka alzackiego 12 miesięcy, Pomorska 27, sklep jubilerski. K 4951

KALENDARZE, pocztówki noworoczne, szopki, bajki, gry, makatki dostarcza Wydawnictwo „Interprint", Kraków, św. Gertrudy 12. K 4932

PALTO pierwszorzędne na wysokiego mężczyznę do sprzedania, Miernicza 20 m. 4. 12486

SPRZEDAMY samochody osobowe, wyłączone z ruchu: 1) „DKW-F.5-600", 2) „Hanomag - Record", 3) „Wanderer" oraz 24 opony o różnych wymiarach — drogą przetargu. Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Woj. R. P. we Wrocławiu, ul. Gwarna 4/6. 12489

SPRZEDAM sypialnię — komplet z prawem własności, Wrocław — Cybulskiego 22 m. 13. 12499

SYPIALNIA, kuchnia, inne rzeczy — sprzedam, Ładna 11 m. 9 (pl. Grunwaldzki). 12504

SPRZEDAM piękny bufet sklepowy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod nr. „12516". 12516

OKAZJA! Sprzedam futro karakułowe Piastowska 24 m. 5. 12517

NAJSTARSZY sklep obuwia z towarem lub bez odstąpię. Wiadomość z grzeczności „Silesia", Rynek 19. 12456

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO metrykę urodzenia, odcinek meldunkowy, kartkę żywnościową, zaświadczenie karty ewakuacyjnej Boguszewska Irena. 12481

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację 172133 wydaną przez DOKP — Wrocław na nazwisko Góralczyk Rozalia. 12374

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę inwalidzką i legitymację na nazwisko Kalinowski Piotr, Nowy - Młot. 12372

UNIEWAŻNIAMY zgubione karty przesiedleńcze i zaświadczenia szczepień lekarskich na nazwisko Jachanicz Jan i Koczański Bazyli, Zaborów, pow. Wołów. 9875

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Budziech Zygmunt. 12522

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Dębica, na nazwisko Fąfara Adam. 12521

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU Kalisz, Nr. 16.005 — Zyber Ludwik, Biały Kamień. K 4957

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo czeladnicze, zaświadczenie obywatelstwa polskiego, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną sklepu „Zyber i Dobrowolski" Dzierżoniów — Zyber Ludwik, Biały Kamień. K 4956

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Nowy Sącz na nazwisko Kwoka Jan, Jaroszów, pow. Świdnica. K 4954

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Marczak Edward, Nosocice nr. 25, pow. Głogów. K 4953

UNIEWAŻNIAM skradzione we Wrocławiu dokumenty osobiste: kartę rejestracyjną RKU Nowa Sól, dokument ślubu cywilnego na nazwisko Płonka Eugeniusz, Żukowice nr. 107, pow. Głogów. K 4953-a

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Krosno na nazwisko Matysiak Stefan, Nosocice nr. 23, pow. Głogów. K 4953-b

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Nowa Sól na nazwisko Słowik Jan, Dębina nr. 39, pow. Głogów. K 4953-c

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste wystawione na nazwisko Lorek Paulina zamieszkała w Ścinawie, pow. Wołów, ul. Odrzańska 49. Za zwrot dokumentów wyznaczam nagrodę. K 4952

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody na inwentarz oraz dokumenty osobiste na nazwisko Jaśniewski Jan, Grabowo nr. 4, gm. Gaworzyce, pow. Głogów. K 4955

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: kartę rejestracyjną RKU, kartę rozpoznawczą, świadectwa szkolne na nazwisko Szczyrek Stanisław, Krzepów nr. 38, pow. Głogów. K 4958-d

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez gminę Szerzyny pow. Jasło, legitymację ORMO, kartę rejestracyjną, Kłodzko, odcinek zameldowania Długopole Zdrój na nazwisko Stawarz Józef, Poniatów, pow. Bystrzyca. K 4949

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, legitymację SL, legitymację rowerową na nazwisko Szczypior Bronisław. 12500

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Karnicka Nadzieja, Miłogoszcz, gm. Chobień, pow. Wołów. 12501

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Lust Szyja, zam. Wrocław. 12480

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Filipecka Sonia, zam. Wrocław. 12479

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną 29081, RKU, odcinek zameldowania, Montag Hersz. 12482

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: odcinek zameldowania i kartę wydaną RKU Wrocław na nazwisko Rogula Michał. 12483

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie wojskowe, kartę odzieżową i żywnościowe Malicki Aleksander. 12488

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, rejestrację RKU, dowód osobisty odcinek zameldowania na nazwisko Brunon Hafke. 12392

UNIEWAŻNIAM zagubiony dyplom czeladniczy na nazwisko Szczepankiewicz Stanisław. 12505

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Hołda Zofia. Kartę rozpoznawczą wydaną w Krakowie, świadectwo szkolne, legitymację służbową DOW V. 12512

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Całka Teresa, zamieszkała Wrocław, Sępa Szarzyńskiego 81 m. 14, III piętro. 12515

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania. Janina Redlińska Zarząd Miejski, Jawor, Bol. Chrobrego nr. 27. 12508

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania. Janina Waszczyk, Jawor, Przydrożna 5. 12509

UNIEWAŻNIAM ogłoszenie z dnia 17.11.47. Nr. 11.703, takowe dokumenty zostały mi podrzucone, Bolesław Kulikowski wieś Kodyr, powiat Jawor. 12510

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne, legitymację PW wydaną Jelenia Góra, Józef Melner, wieś Piotrowice, pow. Jawor. 12511

POSAD POSZUKUJĄ

MASAŻYSTA młody, poszukuje pracy, godziny dowolne, masaż odtłuszczający, leczniczy. Zgłoszenia: Redakcja, pod „Praktyka". 12520

PRZYJMĘ każdą pracę biurową lub księgowość w mniejszym zakresie. — Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod nr. „12392". 12493

MONTER o wysokich kwalifikacjach na wodociągi, gaz, centralne ogrzewanie i ziemną instalację szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" dla „Tadeusza". 12503

STARSZA, samotna, inteligentna, solidna, umiejąca doskonale gotować, za wdowa gospodyni, piękne świadectwa, szuka pracy. Zgłoszenia do edm. „Słowa Polskiego". pod „Pierwszorzędna siła". 12513

STENOTYPISTKA - sekretarka poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: „Słowo Polskie" nr. „12429". 12429

WOLNE POSADY

BILANSISTĘ przemysłowego, przyjmą natychmiast Okręg. Warszt. Rem. Sam. — Wrocław, Benedykta Pollaka nr. 42. 12406

PRZĄDKI do ręcznego przędzenia potrzebne. Zgłoszenia, ul. Krzywickiego nr. 17 dojazd „dziewiątką" Zacisze. 12453

PRZEDSTAWICIELI na artykuły chemiczne, poszukujemy. Oferty: „PAR". Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,45". K-4928

PANI do chłopczyka — poszukiwana. referencje. Wrocław, Olszewskiego nr. 60, m. 2. 12473

MONTERÓW centralnego ogrzewania, wodociągów, przyjmiemy, Jelenia Góra, Szkolna 5. K 4021

POTRZEBNA inteligentna panienka do dziewczynki 5-letniej, na przychodzącą, na pół dnia. Wrocław, ul. Szajnochy 11, III p. 12495

POTRZEBNA fryzjerka damska od zaraz, na stałe, siła wykwalifikowana. W. Witosa 60. 12496

PILNE — tokarz potrzebny zaraz — Zakład Mechaniczny, Stalina 22. 12497

PRZYJMĘ od zaraz uczciwego chłopca do sprzedaży papierosów w lokalu nocnym. Zgłoszenia: Bałuckiego 3—7 od godz. 12 — 14. 12498

PIELĘGNIARKA do rocznego dziecka potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: firma „Brykner", Stalina 45. 12514

POSZUKUJĘ ekspedienta galanteryjno - włókienniczego z równoczesnym prowadzeniem księgowości. Oferty pod nr. „12458". 12458

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje **LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI** codziennie od 2—6, w niedzielę i święta od 9—11 rano. **WROCŁAW, CHROBREGO 20.** K 4797

LECZNICA dla Zwierząt, Św. Wojciecha 115, oddział dla psów, oddział dla dużych zwierząt i szczepienia ochronne. Ordynowanie 8—14 i 15—19 12136

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 4773

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacje, Warszawa, Bracka 18 - 26. K-4893

LOKALE

LOKAL fabryczny, biuro, garaże, z centralnym ogrzewaniem odstąpię. Oferty „Słowo Polskie" „1907". 12326

POKOJU umeblowanego poszukuję za dobrą zapłatą. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Kawaler". 12380

POSZUKUJĘ 2 - 3 pokojowego mieszkania, centrum. Zgłoszenia: Łokietka nr. 9 — Pracownia Obuwia. 12465

POSZUKUJEMY mieszkań „Express" Kluczborska 21. 12523

POSZUKIWANIA RODZIN

WITOLDA - Józefa Chojnowskiego, ostatnio zamieszkałego w Białymstoku, a obecnie nieznanego z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I.C. 705/47 wytoczonej przez jego żonę Mariannę. 12485

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal", — Świdnicka 10. K-4939

PRACOWNIA kapeluszy damskich „Nowość", Wrocław, ul. Curie Skłodowskiej 43 m. 2, parter. 12502

PRACOWNIA trykotarska poleca wszelkie wyroby trykotarskie jak: swetry, golfy, pulowery, reformy, szaliki itp. oraz wykonywuje zamówienia ze swojej lub powierzonej wełny, Legnica, ul. Reymonta 8. 12392

PREZYDENT miasta Wałbrzycha decyzją z dnia 28 listopada 1947 r. Nr. 7/84/47, udzielił ob. Abrahamowi Leibowi Mehlmanowi, synowi Izaka i Rozalii z Kuhlbergów, małżonków Mehlman, urodzonemu 21.8 1924 r. w Jaworznie, pow. chrzanowskiego, zamieszkałemu w Wałbrzychu przy ul. Pankiewicza Nr. 1 zezwolenia na zmianę dotychczasowych imion Abraham Leib na imię „Leon". K 4960

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. **Ogłoszenia za tekstem:** do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. **Nekrologi:** do 70 mm — po 30 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. **Ogłoszenia drobne:** po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.

Co na to św. Mikołaj?

Tak uśmiechają się dzieci w dzień św. Mikołaja

Adaś skończywszy 11 lat, przestał wierzyć w św. Mikołaja. I wyśmiewał się z 9-letniej siostrzyczki Ewci, która nie straciła jeszcze tej dziecięcej wiary i napisała do św. Mikołaja długi list.

— Święty Mikołaj to lipa — twierdził poważnie Adaś — to tatuś robi św. Mikołaja i kładzie nam pod poduszką różne podarunki... Widziałem to zeszłego roku przez dziurkę od klucza.

— Kłamiesz! — zawołała Ewcia i rozpłakała się.

W wigilię św. Mikołaja przyszły dwie koleżanki przez Ewcię zaproszone, również 9-letnie panienki. I całe towarzystwo zebrało się w gabinecie ojcowskim, zabawiając się w gry towarzyskie.

Skorzystał z tego tata i prędko poukładał podarunki pod poduszkami dzieci. Potem je zawołał:

— Chodźcie zobaczyć, czy św. Mikołaj do was przyszedł.

Dzieci z wrzaskiem wpadły do sypialnego pokoju. Pod poduszką Adasia leżał mały model prawdziwej parowej lokomotywy, szyny i dwa wagony, oraz tradycyjna torebka z cukierkami i pierniczkami, Ewcia dostała ślicznego niedźwiadka i takąż samą torebkę ze słodyczami, a dwie jej koleżanki po torebce czekoladek. Ale i o starszych św. Mikołaj nie zapomniał. Tato otrzymał talię kart bridżowych i pudełko papierosów amerykańskich, mama piękną torebkę, a babcia włóczki i druty.

Adaś nie zdradzał większego zainteresowania lokomotywą, natomiast oczy mu zabłysły do talii kart.

— Trzeba wypróbować lokomotywę — zdecydował ojciec.

Uklęknął na ziemi, ułożył szyny, ustawił na nich lokomotywę, przyczepił wagony. Pobiegł potem do kuchni przyniósł wodę w garnku i buteleczkę spirytusu denaturowanego. Wypełnił kocioł wodą, wlał do rezerwuaru spirytusu, podpalił. Po chwili woda się zagotowała, a lokomotywa zaczęła głośno syczeć i gwizdać.

Tymczasem Mamusia siedziała na fotelu i bawiła się niedźwiadkiem swej córeczki, głaszcząc go i odzywając się do niego pieszczotliwymi słowami, a obok siedząca babcia, co chwila wyjmowała cukierki z torebek i zajadała je łapczywie.

Nagle rozległ się wybuch i płomień buchnął z lokomotywy, osmalając twarz taty.

— Że też, ty zawsze bierzesz się do nieswoich rzeczy — krzyknęła mamusia, w zdenerwowaniu wyrywając nogę niedźwiadkowi.

A mnie św. Mikołaj przyniósł lalkę, acha!

— A gdzie są właściwie dzieci? — zapytał tata.

— Słychać ich głosy z twojego pokoju.

Tato zatrzymał się przed drzwiami, bo usłyszał głos Adasia:

— Nie wychodź spod króla jelopie, bo to zagranie głupie...

Otworzył drzwi i zdumionym jego oczom przedstawił się następujący widok: czwórka dzieci siedziała dokoła stołu karcianego i grała w bridża, talią otrzymaną przez niego w upominku od Mikołaja, a Adaś ćmiąc amerykańskiego papierosa, wielkim głosem ogłaszał:

— Cztery bez atu!

Spostrzegłszy ojca nie stropił się i zaproponował:

— Może tata pozwoli na piątego? Tylko uprzedzam, że te panienki grają, jak nogi...

H. Ł.

Jestem jeszcze za mały, aby dostać od św. Mikołaja rózgi, prawda? Mimo, że ze mnie wielki psotnik...

List do św. Mikołaja

Kochany Staruszku! Piszę do Ciebie ten list z dwóch powodów.

Po pierwsze:

Proszę Cię bardzo, nie przynoś już więcej dzieciom pałaszów, pistoletów, żołnierzy czy armat... Napatrzyły się już na to wszystko aż nadto. Zdemilitaryzuj się, św. Mikołaju, ostatecznie i nieodwołalnie. Na zawsze.

Po drugie:

Jeśli już nagradzasz — nagradzaj bardziej życiowo, niż dotychczas. Tylu dzieciom wojna zabrała rodziców. Czybyś nie mógł im podarować choćby przybranych.

Łączę wyrazy szacunku

WUJO WIESIO

PS. Jeśli zajdziesz przypadkiem do mnie, — adres znasz, ten sam, co w zeszłym roku — nie zapomnij przynieść ze sobą butelki dobrego wina...

Św. Mikołaj

Przychodził w szarugę i wicher i zamieć,
Gdy kwiaty na oknie patrzyły srebrzyste,
Strzepywał śnieg z butów i patrzył się na mnie
Spojrzeniem dalekim, a ciepłym, a bliskim —
Na dworze dzwoniły już gwiazdy grudniowe
I noce muzyczne usiadły na świerkach
A okna gorzały czerwone, pąsowe
A serca nam drżały jak liście, nie serca...
A potem nadeszły dni czarne, brzemienne,
I lata okropne, ogniste, szaleńcze:
W wieczory grudniowe, w wieczory bezsenne
Czekałem: nadejdzie? Nie wróci już więcej?
Na schodach dudniły czasami złe kroki
I kolbą i krzykiem waliły do bramy;
A ja wciąż czekałem i w nocy głębokiej
Wołałem białymi, cichymi ustami...
I znowu mi dzwonią dziś gwiazdy o szyby
Grudniowa noc wraca, dziecięca i skryta:
Lecz darmo Go czekam: nie wróci już nigdy.
A — może zawita?
Lecz kiedy zawita?

L. G.

No nie...?

— A wszyscy dorośli to są głupi — oświadcza z powagą 6-letni Zygmuś — wkraczając do naszej redakcji energicznym, męskim krokiem wybijając rytm na bębenku.

— Czemu?

— A bo mówią, że św. Mikołaj to bajki dla małych dzieci. A ja wiem lepiej. A kto mi dał bębenek? A skąd mam ten rewolwer? I strzela, o proszę patrzeć. Pif... Paf.. A kto mi przyniósł czekoladę?

— Może tatuś, albo mamusia, — sugerujemy nieśmiało.

— Nie. Jak tatuś chce co dać, to nie czeka na grudzień tylko daje. Mamusia także. A szóstego grudnia to ani tatuś, ani mamusia nie muszą się martwić o zabawki dla dzieci, bo o tym myśli św. Mikołaj. Tak jest, ja wiem i wszystkie dzieci wiedzą.

— To może wiesz skąd św. Mikołaj bierze te zabawki?

— Cały rok zbiera, żeby wystarczyło dla wszystkich dzieci. To bardzo porządny struszek, Chowa, chowa wszystko do worka, a jak Jego święto to worek wysypuje i dzieci dostają. Ja wiem.

— To może ty Zygmusiu znasz św. Mikołaja? Widziałeś go?

— Jeszcze nie, ale zobaczę. Na pewno! Teraz to tylko jego fotografie stoją w oknach sklepów, ale jak są fotografie, to musi być i św Mikołaj, bo jakby zrobili fotografię bez niego! No nie?

Trudno odmówić małemu Zygmusiowi logiki. Malec ma rację. Jak są podobizny, to musi być model. Opinię Zygmusia podzielają wszystkie niemal dzieci. Podzielaliśmy i my, kiedyśmy byli w wieku Zygmusia. No nie?...

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych

Wrocław, ul, Widok, tel. 559

Posiadamy na składzie duży wybór **jabłek na święta**

ogórków kiszonych w puszkach trzykilowych, pomidorów w puszkach i beczkach, przetworów warzywnych i owocowych, marmolady, soków, zapraw do wódek, płynnego owocu dla dzieci, win, oraz warzyw, cebuli, pietruszki itd.

WAŁBRZYCH i okolice obsługuje nasza Ekspozytura w Wałbrzychu, ul. Rycerska 2, tel. 16-67 K 4950

SPRZEDAŻ HURTOWA

Leon Jodłowski przyznaje się żonie, że spędził noc z Agaty Smoter — eks-szpiega niemieckiego, a obecnie urzędniczki Gestapo w Warszawie. Podczas tych zwierzeń jakiś nieznajomy puka do furtki willi Jodłowskich.

POWIEŚĆ 6)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Jodłowski ma chód sprężysty. Nie stracił jeszcze nic ze swej młodzieńczości.

Dzikie wino zasłania... szczęk klucza.

— Pan do kogo? — zapytał Leon.

Gwałtownie szarpnął furtę...

Helena wyszła na taras. Zobaczyła właśnie, jak Leon porwał w objęcia nieznajomego mężczyznę, jak go ściskał i całował. Zmrużyła oczy.

...Idą — Leon roześmiany. Ten obcy — wysoki — nawet bardzo wysoki. Siwy. Zapadnięta, piękna twarz. Wspaniałe oczy. Piękny mężczyzna, ale zniszczony. Cień człowieka, ledwo trzyma się na nogach. Rasowa dumna głowa — co za rysy!

— ...Hel — to rotmistrz Ossnowski. Jerzy. Graf Georg von Ossnowsky! Oto on. Heleno patrz. Wrócił.

Jeszcze kilka kroków. Helena wyciąga rękę.

— Bardzo się cieszę. Nie wiedzieliśmy co się z panem dzieje.

— Rad jestem, że mogę nareszcie osobiście poznać panią Jodłowską. Tyle słyszałem od Leona...

Wchodzą do domu. Leon jest nawpół przytomny z radości.

— Siadaj Jerzy! — Hel, coś gorącego. Daj nam coś zjeść... — woła.

Przygląda się Ossnowskiemu.

— Zmieniłem się? — uśmiecha się przybyły.

— Tak. Trudno cię poznać. Niby ten sam — a jednak...

— Wiem... wiem. Nic zresztą dziwnego. Opowiem wam. Dajcie tylko odsapnąć...

Ossnowski jadł i popijał gorącą herbatę. Nie mógł opanować... drżenia rąk — robił wrażenie człowieka chorego. I dopiero teraz Jodłowski zauważył bliznę nad skronią przyjaciela. Rana była całkiem świeża — źle zagojona.

— Co to? — zapytał. — Biłeś się?

Jerzy milczał. Wyraz twarzy zmienił się raptownie. Piękne oblicze ściemniało.

Jodłowski w myśli liczył: nie powinien mieć więcej niż 47 lat — a wygląda jak starzec. Ruina człowieka. Przecież to zupełnie jeszcze młody mężczyzna! Okropne...

— Nie. Ja się nie biłem — odparł wolno gość. Ta blizna, to postrzał...

Leon kiwnął głową zdziwiony tonem Ossnowskiego.

— Zwolnili cię? — zapytał po chwili.

Jerzy uśmiechnął się, ale jakoś dziwnie. Uśmiech był straszny.

— Tak. Zwolnili... — westchnął.

Zamilkł. Ciężko oddychał. Coś w sobie ważył, przypominał.

...Widzieliśmy się tylko jeden raz. W Błękitnym Pałacu Zamoyskich. Pamiętasz? Ubiegłej zimy...

— Takich spotkań, Jerzy nie zapomina się do końca życia!...

— Właśnie. Badanie i konfrontacja. Był pułkownik Własť i kapitanowie: Życki i Uljaszenko. Jakieś tam cywilne draby — sługusy. Chcieli, żebym się przyznał do sfałszowania planów mobilizacyjnych Trzeciej Rzeszy.

— Pamiętam każde słowo.

— No więc widzisz. Namawiali — grozili. A ja ich błagałem, żeby postarali się uwolnić Lenę von Falkenheim — moją współpracowniczkę i kochankę najwierniejszą. Oddała Polsce nieocenione usługi. A Niemcy za kilku swych szpiegów odesłali by ją nam. Po prostu zamiana. Błagałem tylko o to. Odmówili. Później, gdy nas z tobą rozdzielili, prosiłem o następne widzenie... I znów odmówili. Więzili w pałacu Zamoyskich. Miała być sprawa — w końcu miał zapaść wyrok. Byłem pewny, że mnie skażą. „Spalony" agent jest, jak wiesz, niewygodny. Tym bardziej ja — człowiek, który wykradł Plany Mobilizacyjne... Dowiódł, że Niemcy czyhają na nas, że dobre stosunki z Trzecią Rzeszą... to bluff, to bańka mydlana — zamek zbudowany na lodzie. Czyż nie tak? Ubrdali sobie, że ja wcale nie wykradłem tych nieszczęsnych planów Mob. — a że sfałszowałem po prostu. Sfałszowałem... Po co? Po to, oczywiście by dowieść, że jestem potrzebny tam w Berlinie, że zasłużyłem na jakąś nagrodę. Idioci. Ja potrzebuję nagrody! Ja przecież do służby stale dokładałem. Setki tysięcy poszło na tę zabawę. Własne konie wyścigowe — stajnia grafa von Ossnowsky'ego była znana za granicą! Oddział Drugi płacił grosze. Hazardowałem się — bo taka praca to gra. Droga gra. Plany te wykradłem razem z tobą. Wiesz jak to było. Ciebie w ostatniej chwili uratowała Klaretta, a nas zabrali z owego pamiętnego balu: Lenę von Falkenheim i mnie. Następnie Ruth Natzner, Hansa Fingera i Emmę. Zawieźli do Moabitu. Trzymali w osobnych celach. Kompletna izolacja. Nie wiedziałem wtedy co się z tobą dzieje, myślałem, żeś zdradził nas. Któregoś tam dnia przyszli do mnie. Kazali się ubierać. Podjechaliśmy samochodem. Myślałem, że na nowe badanie. Tymczasem — nie — znalazłem się na polskiej granicy. Jakaś komisja. Protokół (to była owa wymiana za niemieckich szpiegów). Poszedłem za szlaban i znalazłem się znów w Polsce — o dziwo! I znów jechaliśmy samochodem — towarzyszyło mi kilku panów. Byłem wolny — tak mi się przynajmniej wówczas zdawało.

Warszawa. Sztab Główny.

Zameldowali mnie.

(dalszy ciąg nastąpi).

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-23308 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49